

# Krzysztof Napiórkowski, Samotność

Wiatr wie, jak trzeba nacichać...  
Za oknem mrok się kołysze.  
Nie widać świata, nie słyhać,  
Lecz ja coś widzę i słyszę...

Ktoś z płaczem ku mnie z dna losu  
Bezradną wyciąga rękę!  
Nie znam obcego mi głosu,  
Ale znam dobrze tę mękę!

Zaklina, błaga i woła,  
Więc w mrok wybiegam na drogę  
I nic nie widząc dokoła,  
Zrozumieć siebie nie mogę!

W brzozie mgła sępi się wiotka.  
Sen pusty - wracam do domu...  
Nie, nikt się z nikim nie spotka!  
Nikt nie pomoże nikomu!